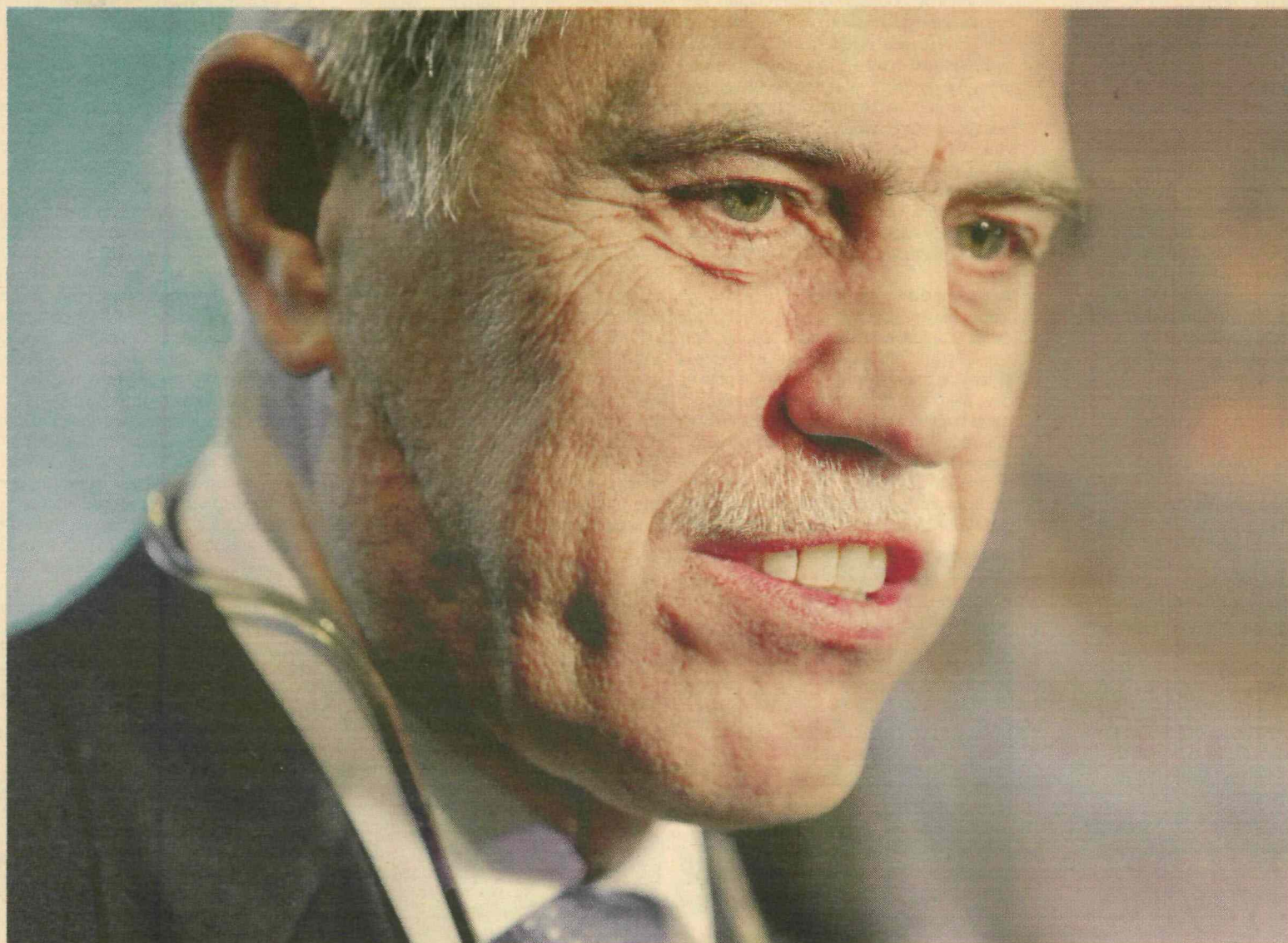


Solorz będzie windykował

Cyfrowy Polsat został większościowym udziałowcem Vindiksa, specjalisty od firmowych długów ▶ 2-3



Telekomunikacyjno-telewizyjno-bankowej grupie kontrolowanej przez Zygmunta Solorza przyda się windykator – uważa analityk. Spółka założona przez Michała Handzlika nie zamierza jednak być tylko nadwornym ściągaczem długów – chce kupować portfele i kontynuować własną działalność.

Cyfrowy Polsat wchodzi w obrót

Zygmunt Solorz kupił większościowy pakiet w spółce windykacyjnej. Po co ma sprzedawać należności nieuiszczone przez klientów, skoro może ściągnąć je sam



Eugeniusz Twaróg

e.twarog@pb.pl ☎ 22-333-97-01

U Zygmunta Solorza możesz zamówić internet, telewizję, kupić telefon komórkowy i stacjonarny, podpiąć licznik do prądu, zaciągnąć kredyt, a nawet kupić mieszkanie. Jeśli przestaniesz płacić za którąś z usług, będziesz miał opóźnienia w spłacie, miliarder wyśle do ciebie windykatora. Własnego.

Do grupy najbogatszego biznesmena w kraju, do której należą Cyfrowy Polsat (CP), Plus, Netia, Plus Bank, Zespół Elektrowni PAK i spółka deweloperska Port Praski, w czerwcu dołączył kolejny biznes – firma windykacyjna Vindix. Z danych KRS wynika, że CP został większościowym udziałowcem spółki i znacząco podniósł jej kapitały.

Bankowiec od windykacji

Vindix nie jest zbyt znany na rynku, bo też działa od niedawna – został założony raptem trzy lata temu. Jest to jednak biznes niezwykle interesujący – i to z kilku powodów. Założył go Michał Handzlik, menedżer i przedsiębiorca o nietuzinkowym życiorysie zawodowym. Z zawodu jest bankowcem. Zaczynał w PKO BP. 12 lat temu, w wieku trzydziestu kilku lat, został dyrektorem zarządzającym odpowiedzialnym za strategię. W 2009 r. Leszek Czarnecki namówił

go do objęcia prezury Getin Banku. Było to jeszcze przed fuzją z Noblem. Tuż po połączeniu menedżer odszedł z grupy Leszka Czarneckiego.

Najpierw szukał dla siebie miejsca na rynku bankowym, ale ponieważ mierzył wysoko, a odpowiednio eksponowanych miejsc pracy było coraz mniej, zdecydował się przejść do innej branży. W 2010 r. został prezesem, a potem udziałowcem małej spółki DT Partners (DTP). Rok później wprowadził ją na New Connect, a po dwóch latach – na GPW. W akcjonariacie objął się Daniel Mzyk, który poprzez Paged zainwestował w windykatora (kontrolował ponad 47 proc. akcji). Mniejszościowy pakiet trzymał Michał Handzlik, a znaczącym akcjonariuszem został Pionier (9 proc.). Jesienią 2015 r. DTP kupił amerykański potentat rynku windykacyjnego PRA Group, płacąc 174 mln zł.

Michał Handzlik, objęty zakazem konkurencji, na rok zniknął z rynku. Powrócił w 2016 r. jako prezes Vindiksa. Drugi wyróżnik windykatora to specjalizacja – firma zajmuje się głównie odzyskiwaniem długów firmowych. Michał Handzlik od początku wychodził z założenia, że rynek detaliczny jest zbyt konkurencyjny, a marże zbyt niskie dla małego, nowego gracza. Na przetargach wierzycielskich tłok jest znacznie mniejszy, a ceny zupełnie inne niż podczas licytacji długów detalicznych. Ze sprawozdania Vindiksa za 2018 r. wynika, że w ciągu trzech lat zbudował portfel wierzycielski o nominalnej wartości 450 mln zł.

Zainwestował w niego 48 mln zł. W 2018 r. spółka miała 18,1 mln zł wpływów z odzyskanych długów wobec 14,6 mln zł rok wcześniej. EBITDA wyniosła 6,8 mln zł podczas gdy w 2017 r. było to 4,6 mln zł. Wskaźnik długu netto do kapitału wyniósł 1,39 wobec 0,75 rok wcześniej, jednak Vindix sporo inwestował w 2018 r., ponaddwukrotnie zwiększając wartość portfela wierzycielskiego.

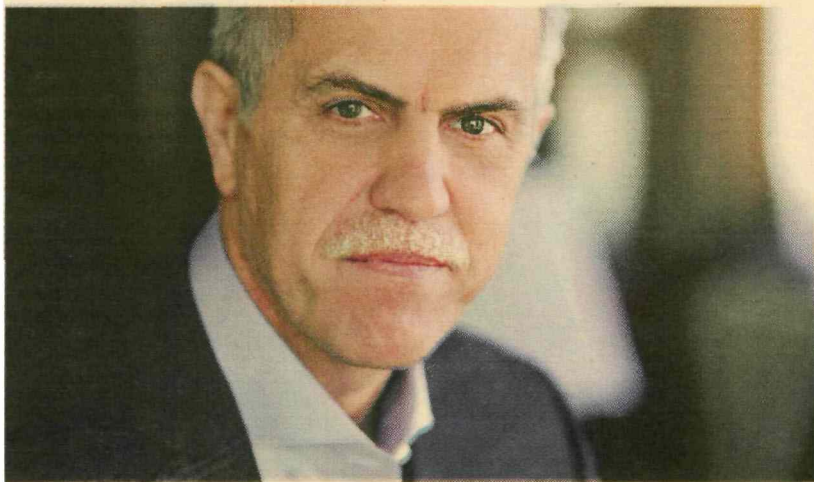
Wartki strumień

Jak Zygmunt Solorz namierzył windykatora? Michał Handzlik odmawia rozmowy na temat transakcji i odsyła do grupy Polsat. Jej rzecznik również nie chce komentować sprawy. Według naszych informacji rozmowy o inwestycji z przerwami toczyły się od dłuższego czasu. Ważną rolę w procesie nabycia odegrała Aneta Jaskólska, członek zarządu Cyfrowego Polsatu ds. prawnych. Z danych KRS wynika, że do transakcji doszło na początku czerwca. Kupującym był Cyfrowy Polsat i jedna ze spółek grupy, który dokapitalizowała windykatora 31 mln zł, obejmując większościowy udział. Zmienił się nieco zarząd Vindiksa – prezesem nadal jest Michał Handzlik, ale funkcję wiceprezesa objął Adam Kłapsza, do niedawna prezes ZE PAK. W radzie nadzorczej jest silna reprezentacja ludzi Zygmunta Solorza. Zasiadają w niej Aneta Jaskólska, Tomasz Szelaż – członek rady nadzorczej Cyfrowego Polsatu oraz Grzegorz Sandel od lat związany z grupą Polsat.

– Strumień wierzycielski w grupie medialnej, w której jest telekom i telewizja kablowa, płynie nieprzerwanie. Są to dość dobrej jakości, łatwe do namierzenia sprawy. Wygląda na to, że grupa nie chce oddawać biznesu innym graczom, tylko sama skorzysta z możliwości, jakie daje posiadanie własnej firmy windykacyjnej. To całkiem dobry ruch – ocenia Michał Konarski, analityk DM mBanku.

Sporo długów do odzyskania jest w Plus Banku, który tylko w 2017 r. na straty spisał 170 mln zł kredytów. Vindix ma doświadczenie w ściągnięciu wierzycielskości bankowych, pożyczkowych i telekomunikacyjnych. Liczbowo najwięcej ma spraw od telekomów (42 proc.), dalej są pożyczki (13 proc.) i banki (3 proc.). Pod względem wartości dominują długi bankowe, które stanowią 51 proc. portfela. 31 proc. przypada na pożyczki, a 13 proc. na telekomy.

Ważna jest struktura portfela ze względu na rodzaj wierzycielskości: 49 proc. długów należy do małych i średnich firm, 39 proc. do de-



► **PAŃSKIE OKO:** Nie trzeba kupować krowy, żeby napić się mleka. Zygmunt Solorz najwyraźniej uznał jednak, że własna firma windykacyjna da mu więcej niż sprzedawanie wierzycielskości za ułamek wartości nominalnej. [FOT. ARC]